

Sygn. akt III AUa 898/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia Elżbieta Czaja	
Sędziowie: sędzia Jerzy Antoni Sieklucki sędzia (del.) Lucyna Stąsik-Żmudziak (spr.)	

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2020 r. w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wzrost świadczenia z tytułu stażu pracy

na skutek apelacji R. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 lipca 2020 r. sygn. akt VIII U 2840/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od R. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jerzy Antoni Sieklucki Elżbieta Czaja Lucyna Stąsik-Żmudziak

III AUa 898/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 6 czerwca 2019 roku, odmówił R. R. doliczenia do stażu pracy okresu wykonywania zatrudnienia podczas odbywania kary pozbawienia wolności argumentując, że okres pracy wykonywanej w tym czasie powinien być potwierdzony zaświadczeniami z zakładu karnego, a w razie ich braku – zeznaniami świadków. Wnioskodawca przedłożył zeznania tylko jednego świadka, wobec czego brak jest podstaw do doliczenia do stażu pracy okresu od dnia 5 sierpnia 1965 roku do dnia 4 maja 1966 roku.

R. R. złożył odwołanie od powyższej decyzji. Podniósł, że w okresie od dnia (...) do dnia (...) podczas pobytu w (...) w L. wykonywał prace porządkowe, a od dnia (...) do dnia (...) podczas pobytu w (...) N. pracował jako porządkowy wydający posiłki. Praca była nieodpłatna i wykonywana codziennie przez 14 godzin. Fakt ten mogą potwierdzić świadkowie, pisma z zakładów karnych, a także uzasadnienie orzeczenia sądu rozpatrującego wnioski o warunkowe zwolnienie.

Wnioskodawca sprecyzował, że domaga się uwzględnienia do stażu pracy okresów od dnia (...) do dnia (...) oraz od dnia (...) do dnia (...). Dodatkowo R. R. wniósł o wyrównanie emerytury od dnia złożenia wniosku.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie w punkcie I wnioski o wyrównanie emerytury R. R. od dnia 24 kwietnia 2019 roku przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L. celem wydania decyzji a w punkcie II oddalił odwołanie w pozostałej części.

Sąd wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i prawne:

R. R. urodził się dnia (...). Od dnia (...) pobiera emeryturę z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zakład przy obliczaniu stażu ubezpieczeniowego uwzględnił 26 lat i 5 miesięcy okresów składkowych i 7 miesięcy okresów nieskładkowych.

W dniu 24 kwietnia 2019 roku R. R. wystosował do organu rentowego pismo na okoliczność wykazania okresów zatrudnienia, w tym podczas odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym.

Zaskarżoną decyzją z dnia 6 czerwca 2019 roku organ odmówił doliczenia do stażu pracy okresu wykonywania pracy podczas kary pozbawienia wolności.

W okresie od dnia (...) do dnia (...) R. R. odbywał karę pozbawienia wolności. Wykonywanie kary rozpoczął w L., natomiast z dniem (...) został przekazany do N..

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym w L. wnioskodawcy zostało powierzone wykonywanie pracy polegającej na sprzątaniu korytarzy, wraz z grupą kilku osób. Była to praca na polecenie oddziałowego, który przekazywał mu sprzęt do czyszczenia i nakazywał sprzątać, co trwało 3-5 godzin dziennie, od poniedziałku do soboty. Wnioskodawca nie zawierał żadnego rodzaju umowy, otrzymując jedynie ustne polecenie oddziałowego. Za pracę nie otrzymywał wynagrodzenia.

Po przejściu do Zakładu w N. R. R. od dnia 5 sierpnia 1965 roku otrzymał przydział do pracy wydany przez Komisję Służby Więziennej. Była to praca porządkowa, za którą nie otrzymywał wynagrodzenia. Do jego obowiązków należało wydawanie posiłków więźniom od godziny 6:00. Wnioskodawca wraz z grupą innych więźniów rozdzielał posiłki na oddziałach, po czym wykonywał prace porządkowe, takie jak sprzątanie korytarzy oraz pokoju wychowawcy. Następnie zajmował się wydawaniem obiadów dla dwóch grup: od godziny 13:00 oraz od godziny 15:00, co trwało 0,5 godziny przy każdej z nich. Również kolacja wydawana była dwa razy: od godziny 18:00 i od godziny 20:00. Po rozdzieleniu posiłków zajmował się sprzątnięciem, co trwało zazwyczaj do 21:00. Również pomiędzy obiadem i kolacją wnioskodawca wykonywał prace porządkowe.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z zeznań wnioskodawcy oraz świadka W. B., a także w oparciu o dowody z dokumentów.

Sąd obdarzył wiarą zeznania W. B., który zeznawał na okoliczność czynności wykonywanych przez wnioskodawcę podczas pobytu w zakładach karnych w L. i w N.. W obydwu placówkach świadek przebywał z R. R., jak również był zatrudniony w zakładzie w N. jako spawacz. Zeznania są zgodne z twierdzeniami wnioskodawcy, choć nie zawierają informacji odnośnie podstawy pracy wnioskodawcy i wynagrodzenia. Zeznania wnioskodawcy R. R. Sąd także uznał za wiarygodne, co jednak nie oznaczało zasadności jego roszczenia. Ubezpieczony przedstawił liczne szczegóły odnośnie wykonywanej pracy oraz jej podstaw wskazując, że w zakładzie w L. odbywała się na ustne polecenie oddziałowego, a w N. w ramach skierowania przez Służbę Więzienną. Podkreślał, że zatrudnienie nie było odpłatne, jak również

nie były zawierane żadne umowy. Zeznania są konsekwentne i pomimo znacznego upływu czasu precyzyjne, poparte informacjami znajdującymi się w dowodach z dokumentów.

Odnosnie dokumentów Sąd zaznaczył, że wbrew ocenie ubezpieczonego dołączone akta IPN nie potwierdzają, aby podczas odbywania kary pozbawienia wolności wykonywał pracę w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Akta zawierają m.in. opinie dotyczące wnioskodawcy, na które powoływał się także wnioskodawca. Opinia z dnia 30 listopada 1965 roku dołączona do wniosku o ulaskawienie wskazuje, że R. R. został zatrudniony jako sprzątający, jednak nie określa podstawy tego zatrudnienia. Podobne informacje zawiera opinia z dnia 12 września 1966 roku dołączona do wniosku o warunkowe zwolnienie. Nie zaświadcza o podstawie zatrudnienia jako sprzątający, ani o wymiarze pracy. Akta IPN są szczegółowe i zawierają liczne pisma dokumentujące przebieg odbywania kary, jednak nie znajdują się wśród nich dowody świadczące o odpłatnym zatrudnieniu w ramach umowy o pracę, bądź na podstawie innego, sformalizowanego tytułu.

Odnosząc się do zaświadczenia z dnia 15 lutego 2011 roku o wykonywaniu pracy przez W. B. – odbywającego wraz z wnioskodawcą karę pozbawienia wolności w L. i w N., w okresie od dnia 1 listopada 1965 roku do dnia 9 maja 1967 roku Sąd wyjaśnił, że dokument ten nie znajdzie zastosowania w sprawie wnioskodawcy. Organ rentowy mógł uwzględnić zaświadczenie wystawione dla W. B., ponieważ zawiera ono szczegółowe informacje o zajmowanym stanowisku, jednostce organizacyjnej zakładu, a przede wszystkim o wymiarze czasu pracy. Zaświadczenie w swojej treści odpowiada zaświadczeniu o zatrudnieniu, w przeciwieństwie do dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę, które zawierają jedynie pojedyncze i pośrednie informacje.

Jednocześnie Służba Więzienna poinformowała, że akta R. R. z okresu przebywania w Zakładzie Karnym w N. od dnia (...) do dnia(...) zostały zniszczone w 1989 roku, jak również brak jest dokumentacji z okresu odbywania kary w L.. Powoduje to brak możliwości wystawienia analogicznego zaświadczenia dla wnioskodawcy. Zwraca również uwagę, że zgodnie z zeznaniami W. B. otrzymywał on wynagrodzenie za swoją pracę, a zatrudnienie w charakterze spawacza zostało mu przydzielone na jego prośbę – zgodnie z kwalifikacjami. Tymczasem R. R. konsekwentnie podnosił, że praca była nieodpłatna i wynikała z odgórnego, administracyjnego przydzielenia go do jej wykonywania, bądź ustnego polecenia oddziałowego. Powyższe okoliczności świadczą, że zatrudnienie W. B. nie jest tożsame z wykonywaniem pracy przez wnioskodawcę i nie może być traktowane w ten sam sposób.

W oparciu o całokształt okoliczności za niewiarygodne Sąd uznał świadectwo zwolnienia więźnia z dnia (...), zgodnie z którym wnioskodawca w okresie od dnia 5 sierpnia 1965 roku do dnia 4 maja 1966 roku był zatrudniony odpłatnie jako pracownik fizyczny. Okoliczność ta nie wynika z pozostałych dokumentów, a także zeznań wnioskodawcy, który podkreślał nieodpłatność wykonywanej pracy. Również Służba Więzienna nie wystawiła R. R. odpowiedniego zaświadczenia w oparciu o ten dokument.

Sąd uznał, że odwołanie nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do żądania R. R. o wyrównanie emerytury od dnia złożenia wniosku, które zostało sformułowane podczas rozprawy w dniu 6 lipca 2020 roku. Jak stanowi art. 477¹⁰ § 2 kodeksu postępowania cywilnego jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez organ rentowy, sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje go do rozpoznania organowi rentowemu.

Żądanie o wyrównanie emerytury nie było przedmiotem rozpoznania przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji, która dotyczyła wyłącznie doliczenia do stażu pracy okresu wykonywania pracy podczas kary pozbawienia wolności.

W tej sytuacji roszczenie R. R. należało przekazać do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L., o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

Odnosnie dalszego rozstrzygnięcia Sąd podniósł, że spór dotyczył możliwości uwzględnienia do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy okresu pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności, którą to wnioskodawca odbył na mocy prawomocnego wyroku skazującego w okresie od dnia (...) do dnia (...). Kwestię tę

reguluje art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2020, poz. 53, tekst jednolity ze zmianami, zwana dalej ustawą emerytalną). W świetle tego przepisu, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 roku okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym okresy pracy wykonywanej w czasie odbywania na obszarze Państwa Polskiego kary pozbawienia wolności, kary aresztu za wykroczenie oraz w czasie tymczasowego aresztowania - w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy określonego dla takiej pracy.

Wykonywanie pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności unormowane zostało w ustawach odrębnych od ustawy emerytalnej. Obecnie regulacje te znajdują się w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 2020, poz. 523, tekst jednolity ze zmianami, zwana dalej k.k.w.), której art. 121 § 1 stanowi, że skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy albo umożliwia się skazanemu wykonywanie pracy zarobkowej w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło, umowy o pracę nakładczą lub na innej podstawie prawnej. Wskazany przepis wyraźnie rozróżnia więc podstawę wykonywania pracy w postaci skierowania przez administrację zakładu karnego oraz stosunku zobowiązaniowego zawieranego pomiędzy zakładem karnym a osadzonym. Bez wątplenia tylko w tym drugim przypadku można uznać okres pracy jako składkowy.

Obowiązujący poprzednio kodeks karny wykonawczy z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. 1969, nr 13, poz. 98, tekst jednolity ze zmianami, zwany dalej k.k.w. z 1969 roku) w art. 47 przewidywał z kolei, że skazany miał obowiązek wykonywania pracy lub pobierania nauki oraz przestrzegania ustalonego w zakładzie karnym porządku i dyscypliny, a w szczególności posłuszeństwa wobec przełożonych, poprawnego stosunku do innych skazanych i sumiennego stosunku do pracy. Z kolei art. 49 k.k.w. z 1969 roku wprowadzał – podobnie jak obecny k.k.w. – rozróżnienie co do podstaw zatrudnienia. Zgodnie z regulacjami zawartymi w § 1-3 tego przepisu zatrudnienie skazanego miało na celu wdrożenie go do pracy i nauczanie zawodu dla przygotowania do uczciwego życia na wolności, a także zachowanie i rozwój sił fizycznych oraz umysłowych. Czas pracy skazanego odpowiadał ogólnie przyjętemu czasowi pracy, a należność skazanego za pracę ustalano według stawek obowiązujących w jednostkach gospodarki uspołecznionej tej dziedziny produkcji lub usług, w której skazany jest zatrudniony. Natomiast § 4 przepisu przewidywał, że za prace porządkowe oraz za prace pomocnicze o charakterze administracyjno-gospodarczym, wykonywane w obrębie zakładu karnego, a także za publiczne roboty porządkowe wynagrodzenie skazanemu nie przysługiwało; za sumienną pracę mogły być jednak przyznawane nagrody pieniężne. Zacytowany przepis wprowadzał zatem jasny podział na prace w ramach zatrudnienia oraz prace porządkowe, które nie były odpłatne.

Organizację pracy więźniów w okresie spornym, tj. podczas osadzenia wnioskodawcy w latach 1965-1967 regulowała natomiast ustawa z dnia 26 lipca 1939 roku o organizacji więziennictwa (Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457), która obowiązywała do dnia 31 grudnia 1969 roku, tj. do czasu wejścia w życie k.k.w. z 1969 roku. Zgodnie z art. 37 ustawy o organizacji więziennictwa z 1939 roku w więzieniach i aresztach prowadzono roboty pożyteczne celem nauczania i przyzwyczajania skazanych do pracy oraz zmniejszenia wydatków na ich utrzymanie. Stosownie do art. 40 ust. 1 tej ustawy skazani byli zatrudniani w warsztatach więzień i aresztów, w gospodarstwach rolnych i ogrodniczych więzień i aresztów, przy robotach społecznie użytecznych, organizowanych i administrowanych przez władze państwowe i samorządowe lub przy robotach gospodarczych, niezbędnych w więzieniach i aresztach. Z kolei stosownie do art. 40 ust. 3 skazani posiadający kwalifikacje do pracy biurowej, nauczycielskiej, technicznej i sanitarnej, mogli być zatrudniani w charakterze sił pomocniczych w odpowiednich działach służby więzień i aresztów. Zgodnie z art. 38 ust. 1 nie otrzymywali wynagrodzenia za pracę w więzieniach i aresztach.

Wszystkie zacytowane wyżej przepisy kładą nacisk na rozróżnianie źródeł wykonywania pracy przez więźniów. W szczególności ustawa z 1939 roku jasno wskazywała na rodzaje tych prac zaznaczając, że tylko osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje mogły być zatrudniane w odpowiednich jednostkach więzień i aresztów. Konsekwencje wynikające z tych rozbieżności zostały dostrzeżone w orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lutego 1970 roku, III PRN 106/69 (OSNC 1970, nr 9, poz. 167) jeśli więzień miał obowiązek stosowania się do nakazu administracyjnego zakładu karnego wydanego w trybie wykonywania kary pozbawienia wolności w postaci wykonywania pracy, to fakt ten nie mógł spowodować nawiązania stosunku pracy. Powtórzył to Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 1995 roku, II PRN 9/95 (OSNP 1996, nr 12, poz. 171) zauważając, że praca wykonywana przez więźnia w zakładzie pracy ma swoje źródło w nakazie administracyjnym zarządu zakładu karnego, a nie w umowie o pracę, nie dochodzi więc w takiej sytuacji do nawiązania stosunku pracy. Na charakter „penalnoprawny” (a nie pracowniczy) oraz ukierunkowanie na cele resocjalizacyjne osadzonego w przypadku administracyjnego skierowania do pracy zwrócił również uwagę Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 roku, X U 2116/13 (Lex nr 1895365).

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę analiza przepisów oraz orzecznictwa pozwala na uwzględnienie do okresu składkowego w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy emerytalnej jedynie takiej pracy wykonywanej w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, która była wykonywana na podstawie stosunku zobowiązaniowego, a nie na podstawie skierowania administracyjnego zakładu pracy. Kolejnym warunkiem uwzględnienia wykonywania pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności jest jej odpłatność. Możliwość uwzględnienia wykonywania wyłącznie odpłatnej pracy w trakcie osadzenia w zakładzie karnym potwierdza dodatkowo art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2020, poz. 266, tekst jednolity ze zmianami, zwana dalej ustawą systemową), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi odpłatnie pracę, na podstawie skierowania do pracy, w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania. Ustawa systemowa wyraźnie zaznacza, że składka na ubezpieczenia odprowadzana jest wyłącznie od pracy odpłatnej. Z tego względu jeśli praca podczas odbywania kary pozbawienia wolności jest nieodpłatna, to nie ma możliwości uwzględnienia go jako okresu składkowego w rozumieniu art. 6 ustawy emerytalnej (wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 czerwca 2016 r., III AUa 121/16, Legalis nr 1504879).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał ponadto na precyzyjne określenie czasu pracy wnioskodawcy podczas pobytów w zakładach karnych. Wnioskodawca oszacował czas pracy w placówce w N. na 12-14 godzin, jednak był w stanie przybliżyć jedynie czas niezbędny na wydawanie posiłków, co trwało 0,5 godziny i odbywało się 5 razy dziennie. Pozostałe czynności sprzątające były wykonywane w razie potrzeby, a poza tym były rozłożone na pozostałą część dnia, co nie pozwala określić wymiaru czasu pracy. Tymczasem przepis art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy emerytalnej wymaga co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, czego wnioskodawca nie udowodnił w toku postępowania.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że okres wykonywania pracy przez wnioskodawcę w zakładach karnych w L. i w N. nie odpowiada pracy wskazanej w art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez co nie ma podstaw do uwzględnienia go jako okresu składkowego. Wnioskodawca nie wykazał żadnego dokumentu w postaci zaświadczenia, bądź świadectwa pracy, który potwierdzałby jego odpłatne zatrudnienie w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. W tej sytuacji odwołanie podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wniósł wnioskodawca, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił, że jest nieadekwatny do odwołania. Podał, że zatrudnienie go przez Komisję na terenie (...) wynikało z jego wykształcenia. Odbywało się na takich samych zasadach jak świadka W. B. i było wykonywane w systemie gospodarczym. Praca była wykonywana wg art. 6 ust. 2 pkt 4 na podstawie stosunku zobowiązaniowego (a nie na podstawie skierowania administracji (...)) Zebrany materiał dowodowy pozwala określić czas zatrudnienia który wynosiło średnio 14 godzin dziennie przez wszystkie dni tygodnia (powszechnie i święta).

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o:

1. Uchylenie wyroku Sądu Okręgowego.

2. Wydania postanowienie przez Sąd Apelacyjny w Lublinie i potwierdzenia mojego zatrudnienia na podstawie załączonych dowodów.

W odpowiedzi na apelację ZUS Oddział w L. wniósł o:

- oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

R. R., występujący samodzielnie, nie sformułował w apelacji konkretnych zarzutów opartych na przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Wyraził swoje niezadowolenie z wyroku, domagał się jego uchylenia i wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia zgodnego z jego żądaniem.

Analiza treści apelacji pozwala na wniosek, że ubezpieczony nie zgadza się z ustaleniami faktycznymi sądu, oceną zgromadzonego materiału dowodowego oraz jego oceną prawną. W istocie żądanie wnioskodawcy zmierza do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zaliczenie do stażu pracowniczego okresu wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe a zgromadzony materiał dowodowy ocenił zgodnie z zasadami zawartymi w art. 233§ 1 kpc, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Według jednolitego orzecznictwa sądowego, możliwość zakwestionowania dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena była rażąco wadliwa lub błędna.

Błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen – bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia wskazanego wyżej przepisu dochodzi tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność szczegółowego ich powtórzenia.

Nie ma racji apelujący twierdząc, iż Sąd orzekający niedostatecznie przeanalizował przedłożone do sprawy dokumenty zawierające informacje o wykonywaniu pracy w czasie pobytu w więzieniu oraz że dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiał dowodowy. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego właściwe wnioski, prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał odpowiedniej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowała strona.

Dokumenty wskazane przez wnioskodawcę znajdują się w dołączonych aktach nadesłanych z IPN i zostały sporządzone na potrzeby warunkowego zwolnienia i prośby o ułaskawienie. Jednakże, nawet uwzględniając treść zeznań wnioskodawcy i świadka nie są wystarczające do przyjęcia, że praca wykonywana na terenie zakładu karnego w okresie odbywania kary pozbawienia wolności powinna być przyjęta w celu zwiększenia stażu pracowniczego.

Poza sporem jest, że R. R. odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od (...)do (...) Początkowo w związku z tymczasowym aresztowaniem przebywał w więzieniu w L. a od (...) do(...) został osadzony w (...) w N..

Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zarówno zeznania wnioskodawcy jak i świadka, ale stwierdził, iż nie oznacza to zasadności roszczenia.

Wnioskodawca przyznał, że w okresie pobytu w więzieniu w L. był kierowany do prac porządkowych na oddziale, za które nie otrzymywał wynagrodzenia. Prace polegające na sprzątaniu korytarzy były wykonywane dorywczo, na polecenie oddziałowego. Dziennie pracował 3-5 godzin i nie otrzymywał za to wynagrodzenia. Podobny charakter miały prace wykonywane w czasie osadzenia w Zakładzie Karnym w N.. Były to prace porządkowe na terenie(...), wykonywane w systemie gospodarczym, również nieodpłatne. Wnioskodawca oprócz tego na terenie więzienia pracował przy wydawaniu więźniom posiłków oraz odbieraniu naczyń. Praca zajmowała więcej czasu niż ta wykonywana w L., ale również nie była związana z wypłatą wynagrodzenia. Wnioskodawca został do niej skierowany przez Komisję Służby Więziennej i była ona elementem wykonywania kary pozbawienia wolności. Opierała się o obowiązujące przepisy o organizacji więziennictwa, nakazujące prowadzenie w więzieniach i aresztach tzw. robót pożytecznych celem nauczania i przyzwyczajania skazanych do pracy oraz zmniejszania wydatków na ich utrzymanie. Podstawą wykonywania tego rodzaju pracy był nakaz administracyjny zarządu zakładu karnego związany z trybem wykonywania kary pozbawienia wolności. Więzień miał obowiązek poddać się temu nakazowi, ale nie powodowało to nawiązania stosunku pracy. Prawidłowe wykonywanie tego rodzaju prac mogło mieć wpływ na treść opinii wystawianych skazanemu na potrzeby ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie lub prawo łaski, ale nie wiązało się z uznaniem tego okresu jako okresu pracowniczego. Zupełnie inny charakter miało zatrudnienie świadka W. B.. Ten posiadał określone kwalifikacje, uprawniające go do prac hydraulicznych. Pracę wykonywał zarówno na terenie ZK, a także poza zakładem karnym lub w warsztatach więziennych, nie miała ona charakteru porządkowego i była pracą za którą otrzymywał wynagrodzenie. Różnica w charakterze wykonywanych prac przez wnioskodawcę i świadka wprost wynika z ich zeznań. Ponadto świadek otrzymał z zakładu karnego zaświadczenie o okresie wykonywania w czasie osadzenia odpłatnego zatrudnienia a wnioskodawca takiego dokumentu nie posiadał. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że świadectwo zwolnienia z więzienia w N. ze wzmianką o wykonywaniu odpłatnej pracy w tej części jest niewiarygodne, chociażby w kontekście zeznań samego wnioskodawcy przeczącego otrzymywaniu wynagrodzenia. Także z treści opinii sporządzonych przez administrację więzienną wynika, że praca wnioskodawcy jako wykonującego prace porządkowe była nieodpłatna. Poza tym istotną okolicznością związaną z osadzeniem wnioskodawcy jest fakt, że w okresie odbywania kary w (...) w N. jednocześnie uczestniczył w zajęciach szkolnych, co utrudniało czasowo stałe wykonywanie zatrudnienia. W roku szkolnym 1965/66 ukończył roczną szkołę (...) o kierunku instalator elektryk. Osiągane dobre wyniki były podstawą do poparcia przez Radę Pedagogiczną Zbiorczego Zakładu (...) w N. wniosku o przedterminowe zwolnienie. Z powyższego jednoznacznie wynika, że nieodpłatne prace porządkowe wykonywane przez wnioskodawcę w okresie osadzenia miały swoje źródło w stosunku administracyjnym, związanym z odbywaną karą a nie w stosunku zobowiązaniowym powodującym nawiązanie zatrudnienia pracowniczego, zaliczanego do zwiększenia okresów stażowych dla celów emerytalnych. Przepisy nie pozwalają doliczenia do stażu ubezpieczeniowego samego okresu pobytu w więzieniu a tylko takich okresów, które mogą być uznane za okresy wykonywania pracy w rozumieniu zatrudnienia pracowniczego. W okresie osadzenia w ZK zgodnie z art. 7 ust. 1 obowiązującego wówczas dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U.1958.23.97 j.t.) za okresy zatrudnienia uważało się okresy pracy wykonywanej na obszarze Państwa Polskiego, jeżeli pracownikowi przysługiwało za nie wynagrodzenie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r. w sprawie II PRN 9/95 jednoznacznie stwierdzono, że wykonywanie pracy przez osobę odbywającą karę pozbawienia wolności nie powoduje powstania stosunku pracy między tą osobą a zakładem pracy.

Obecnie zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresami składkowymi są okresy ubezpieczenia a według ust. 2 pkt 4 ustawy za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne: pracy wykonywanej w czasie odbywania na obszarze Państwa Polskiego kary pozbawienia wolności, kary aresztu za wykroczenie oraz w czasie tymczasowego aresztowania - w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy określonego dla takiej pracy.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej

Polskiej są osobami wykonującymi odpłatnie pracę, na podstawie skierowania do pracy, w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania.

Jak z powyższego wynika zaliczeniu do okresów składkowych związanych z uprawnieniami emerytalnymi podlegają okresy wykonywania odpłatnej pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w wymiarze czasu nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W niniejszej sprawie ustalono, że praca wnioskodawcy w okresie pobytu w więzieniu w L. i w N. była nieopłatna a zatem nie podlega zaliczeniu do okresów ubezpieczeniowych związanych z wysokością świadczenia emerytalnego wnioskodawcy.

Z powyższych względów zarzuty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98§1 kpc. Zgodnie z jego treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Jest o to podstawowa zasada, z której wynika, że strona przegrywająca proces powinna ponieść finansową odpowiedzialność za koszty przeciwnika. W niniejszej sprawie, w toku całego postępowania ZUS był reprezentowany przez pełnomocnika - radcę prawnego i w odpowiedzi na apelację domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ustawodawca nie przewidział w zakresie postępowania odrębnego, jakim jest postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, żadnych przepisów szczególnych dotyczących zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej, gdy stroną przegrywającą jest ubezpieczony. Pozwany organ rentowy ma pełne prawo do reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, a ten z kolei do stosownego wynagrodzenia z tego tytułu. Brak bowiem normatywnej podstawy szczególnego uprzywilejowania od ubezpieczonego w przypadku, gdy jest on stroną przegrywającą proces. Pełnomocnik organu sporządził odpowiedź na odwołanie, odnosząc się do argumentacji podnoszonej przez wnioskodawcę, wyjaśniając wszystkie aspekty faktyczne i prawne dotyczące sporu. W pełni uzasadnia to zasądzenie należnego wynagrodzenia związanego z jego udziałem. Z drugiej strony brak podstaw do nieobciążania wnioskodawcy kosztami postępowania, który posiada stałe źródło utrzymania w postaci ustalonego mu prawa do emerytury w średniej wysokości. Wnioskodawca po zapoznaniu się ze szczegółowym uzasadnieniem orzeczenia sporządzonym przez Sąd Okręgowy, posiadał wiedzę o dokonanych ustaleniach i obowiązujących przepisach prawnych dotyczących spornego zagadnienia. Wnosząc apelację nie może twierdzić, że był nadal przekonany o zasadności swojego roszczenia, podjął ryzyko związane z możliwością przegrania sporu i koniecznością poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty te nie są znaczne i dotyczą jedynie kosztów zastępstwa procesowego, występującego po stronie organu emerytalnego pełnomocnika radcy prawnego. Ich wysokość wynika z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015r. (tj. DZ.U. z 2018r., poz. 265).